

Samuel Hirszenberg i jego bracia - w poszukiwaniu ziemi obiecanej

Niekiedy wystarczy zobaczyć tylko jeden obraz, żeby zaliczyć jego twórcę do panteonu artystów wybitnych. Takim dziełem bezsprzecznie jest „Jeszybot” Samuela Hirszenberga (1865-1908). Obraz znany pod kilkoma innymi tytułami: "Uczta talmudystów", "Nauczanie Talmudu", "Nad Talmudem", "Talmudyści", Hirszenberg namalował w 1887 roku w pod koniec studiów w monachijskiej Akademii Sztuki u Aleksandra Wagnera. Już wtedy świadczył on o nieprzeciętnym talencie artysty. Został pokazany po raz pierwszy na wystawie sztuki polskiej w Krakowie w tym samym roku, w którym powstał. Widać na nim młodych mężczyzn w niewielkiej izbie, siedzących przy stole, na którym leżą stare księgi, oświetlonych światłem dogasającej świecy i wschodzącego słońca. W pomieszczeniu panuje półmrok, jedna z postaci, najbardziej oświetlona, jakby w półśnie opiera głowę o ścianę, inna, odwrócona do widza tyłem, jest prawie niewidoczna. Jeśli przyjrzymy się uważnie to tym, co najbardziej widoczne w tej siedzącej tyłem postaci jest zaróżowione, mięsiste ucho, które znajduje się tym samym centrum obrazu. W warstwie narracyjnej obraz przedstawia studiowanie Talmudu, gdzie słuch jest ważniejszym zmysłem niż wzrok. Dinah, żona Samuela nie kryje zachwyty i tak opisuje obraz:

To poemat. Arcydzieło! Dzieło, którego znaczenie dla Żydów było większe niż wielu ksiąg, ponieważ zawiera ono w sobie całą syntezę, całą filozofię tego ludu. Kiedy zostało wystawione, odniosło jeszcze większy sukces...

A krytyk sztuki Henryk Struve w "Kłosach" z 1887 roku pisał tak o Nauczaniu Talmudu: „[...] *Całość przejmuje widza do żywego nie tylko prawdą, pochwyconą, że tak powiem, na gorącym uczynku, lecz i pewnym elegijnym nastrojem, wywołanym eteryczną powłoką mistycyzmu, która się po całym obrazie rozpościera*”.

„Jeszybot” przynosi Samuelowi pierwsze wyróżnienie. Na wystawie światowej w Paryżu w 1889 został odznaczony złotym medalem! Hirszenberg zostaje naprawdę doceniony, zauważono nieprzeciętny talent artysty i dostrzeżono siłę emocjonalnego wyrazu jego płócien. *"W Jeszybocie oraz Urielu Acoście i Spinozie (jednym z pierwszych namalowanych obrazów w 1888, który zaginął) wyraźnie zarysował się światopogląd artysty, w tym jego stosunek do tradycji Żydowskiej"* - pisze prof. Jerzy Malinowski, historyk sztuki, autor pierwszej powojennej publikacji, *Malarstwo i rzeźba Żydów Polskich w XIX i XX w.*

Od tego momentu tematyka żydowska wraz z jej najgłębszymi historiozoficznymi ideami narodowymi stała się dla Hirszenberga najważniejsza. *Obrazy jego pozostaną, jako najświetniejsze w swej prawdzie ilustracje nastroju współczesnych Żydów, tęskniących za przedwiekową przeszłością, niepewnych przyszłości – tułaczów* - stwierdza Malinowski.

Od realizmu poprzez symbolizm do impresjonizmu

Samuel Hirszenberg był najstarszym synem z dziesięciorga dzieci Sury [Sary] Perli z Avnerów i Davida Hirszenberga, uzdolnionego plastycznie majstra tkackiego. Urodził się 22 lutego 1865 r. w Łodzi, mieście, które na przełomie XIX i XX wieku był tygłem postaw i religii, czterech odrębnych

narodowości: Polaków, Żydów, Niemców i Rosjan, będąc jednocześnie modelowym miejscem tworzącego się przemysłu włókienniczego a tym samym kapitalizmu, miejscem gdzie rodziły się fortuny tzw. lodzermenszów, a jednocześnie panowała olbrzymia nędza. Do tego miasta wymiennie określanego jako „ziemia obiecana” albo „złe miasto” Samuel będzie zawsze powracał. Tymczasem wbrew woli ojca, a za namową i wsparciem finansowym zaprzyjaźnionego z rodziną, dr Maksymiliana Cohna postanowił zostać artystą.

Początkowo uczył się w Szkole Rzemiosł w Łodzi (1876-1880), po to aby w wieku 15 lat rozpocząć studia w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, w pracowniach Feliksa Szynalewskiego, Izydora Jabłońskiego i Władysława Łuszczkiewicza. Szkoła krakowska, będąca pod silnym wpływem realistycznego malarstwa Jana Matejki wywarła na nim swoje piętno. W zachowanych w Muzeum Tel Awiwu szkicownikach artysty z tego okresu znajdujemy rysunki, szkice postaci wzięte z obrazów Matejki, a nawet odrysowany z pietyzmem podpis mistrza. W Krakowie pozostaje tylko dwa lata, aby rozwijać dalej swoje umiejętności wyjeżdża, jak większość artystów w tym czasie, na dalsze studia do Monachium, gdzie tamtejsza Akademia Sztuk Pięknych była wówczas renomowanym ośrodkiem sztuki. Nic więc dziwnego, że zwabiła młodego artystę. Miał nadzieję znaleźć w niej większy rozmach i szerszy horyzont. W Monachium studiuje pod kierunkiem Aleksandra Wagnera i odnosi swoje pierwsze sukcesy. W 1885 zostaje nagrodzony srebrnym medalem. W akademii malarstwo Hirszenberga osiągnęło pełnię realizmu, jak to określa prof. Janusz Zagrodzki, stopień umiejętności technicznych porównywalny do fotografii.

W grudniu 1888 na dziesięć miesięcy wyjeżdża do Paryża. Uzupełnia studia w Académie Colarossi, poznaje zbiory paryskich muzeów, zwiedza Wystawę Światową (Exposition Universelle), na której wystawia "Jeszybot", za który co już wspominaliśmy, dostaje złoty medal. Hirszenberg poznaje nowe kierunki: impresjonizm i symbolizm, które pozwalają mu zmodyfikować warsztat. Jego obrazy stają się bardziej ekspresyjne i dynamiczne.

W latach 1889-1890 wraca do Łodzi aby wspomóc rodzinę, która znalazła się w trudnej sytuacji materialnej wywołanej kolejną zapaścią finansową w łódzkiej branży włókienniczej, w wyniku której przedsiębiorstwo ojca popadło w ruinę. Od tego momentu twórczość malarska Samuela staje się prawie jedynym źródłem utrzymania wieloosobowej rodziny.

Zabezpiecza środki finansowe nie tylko na utrzymanie, ale i wykształcenie swojego rodzeństwa. Brat Leon najpierw kształci się w pracowni brata, potem studiuje w Monachium, a młodszy brat Henryk zostaje w końcu architektem. Pod koniec lat 90 XIX w. kilkakrotnie wyjeżdża jeszcze do Monachium, gdzie wynajmuje pracownię. Tam powstają dwa znaczące, symboliczne obrazy: *Wszechświat [Urania, Artysta i jego muza]* (1891) i *Cmentarz Żydowski* (1892).

Wszechświat inspirowany jest powieścią wybitnego popularyzatora astronomii Camille'a Flammariona i ukazuje artystę unoszącego się wraz z muzą we wszechświecie. W symbolicznym geście, wyciągniętej do przodu prawej ręki, muza wskazuje artyście znaczenie spraw ziemskich, tragiczne wydarzenia, których sprawcą jest ciemna natura człowieka. Z kolei obraz *Cmentarz Żydowski* z 1892, występujący również pod tytułem "Modlitwa przy grobach na cmentarzu

żydowskim" ukazuje grupę kobiet płaczących nad grobami. Jego inspiracją był cmentarz krakowski i metaforycznie odnosi się do sytuacji Żydów w przeszłości i współcześnie.

Kolejnym wielkim symbolicznym dziełem Hirszenberga była monumentalna kompozycja "Ahaswer- Żyd wieczny tułacz" z 1898. Przedstawia starca biegnącego na oślep wśród lasu krzyży, deptając ciała pomordowanych Żydów – męczenników. *Idea tego obrazu odnosi się do relacji między światem chrześcijańskim a narodem żydowskim. Odrębna religia i idea powrotu do ziemi ojczystej uchroniła ten naród przed asymilacją, równocześnie naraziła go na represję i nietolerancję w obcym otoczeniu. Krzyże stanowią nie tylko symbol chrześcijaństwa, lecz także męczeństwa dla idei* - pisze prof. Malinowskiego. Na Wystawie Powszechnej w Paryżu (1900) obraz otrzymuje brązowy medal.

Ważną datą w życiu Samuela Hirszenberga jest 16 grudnia 1896 r., kiedy żeni się z francuską pisarką, Marią Anną Pauliną Chrétien (Kretjen), która z miłości do męża przechodzi na judaizm przyjmując imię Dinah. To dzięki jej zdolnościom literackim znamy liczne fakty z życia Samuela. Od początku występuje w roli biografki męża, publikując m.in. w 1902 pod pseudonimem Ruth tekst w berlińskim czasopiśmie „West und Ost” a po jego śmierci w 1909 roku spisała jego biografię.

Od 1896 roku Hirszenberg pracował nad innym ważnym symbolicznym obrazem pt. „Golus” (inne tytuły: Wychodźcy, Wygnańcy, Galut, Włóczęgowie i Verbannung/Banicja). Obraz został ukończony w połowie 1904 roku, w tym samym czasie. Wcześniej „Ost und West” opublikowało szkice do obrazu, a ukończone dzieło zostało wystawione w Towarzystwie

Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Obraz przedstawia wędrującą grupę ludzi, w różnym wieku, obydwu płci, przez pokryty śniegiem zimowy pejzaż. To *Rosyjska zima. Ludzie idą-prawdziwy exodus. Skąd przychodzą i dokąd idą? To niespodziewany, nieoczekiwany, nieprzewidywalny „ukaz z góry”, - i musieli ruszyć w drogę, wszyscy, dzieci, kobiety, starcy, dorośli-bez względu na wiek i pozycję...* Dzieło uznano za ostateczne przedstawienie żydowskich losów w diasporze.

Po pierwszych pokazach w Krakowie i Paryżu w 1905 r., a następnie podczas klasycznej wystawy sztuki żydowskiej w Galerii Starej i Nowej Sztuki w Berlinie w 1907 r., poprzez ostatni pokaz, który odbył się w Muzeum Żydowskim w Berlinie w 1936 obraz ten był różnie odbierany. Reprodukcje obrazu zostały opublikowane po pogromie w Kiszyniowie w 1903 r., wielu krytyków próbowało go interpretować jako odpowiedź artysty na to dramatyczne wydarzenie, pomijając jego szersze znaczenie symbolizujące ideę migracji jako doświadczenia żydowskiego i ludzkiego wraz z ich wymiarem mitycznym i egzystencjalnym. „Wygnanie” doczekało się licznych reprodukcji, stało się tematem pocztówek i plakatów oraz zostało włączone do kanonu obrazów imigrantów żydowskich z Europy Wschodniej przedstawiających konkretne sytuacje z ich życia.

Ale obrazem, który wszyscy zgodnie uznają za arcydzieło, jest "Czarny sztandar", który żona artysty uznała za "kompletne przeciwieństwem arcydzieła jakim był "Jeszybot". "Czarny Sztandar" powstał w 1905 roku. Przedstawia kondukt pogrzebowy i odnosi się do realnego wydarzenia, jakim była ostatnia droga cadyka z Sącza - rabina Halberstamma. Na trumnie cadyka leży otwarta księga, do której podążający dynamicznie za trumną tłum wyciąga ręce. W mrocznym

skontrastowanym klimacie promienie zachodzącego słońca nienaturalnie oświetlają ekspresyjnie i naturalistycznie przedstawione twarze postaci, nad nimi ciężko wiszące chmury w głębi teatralnie wydłużony horyzont. W komentarzu do dzieła krytyk literacki "Skamandra", Emil Breiter tak pisze: *„Czarny sztandar”, to trauma z białą, świętą księgą, to te święte i najprawdziwsze talizmany duszy żydowskiej, ku którym lgną wszyscy Żydzi....zwątpiali i miłośni, i przerażeni: talizman ten trumną, bo wiara weń przyniosła żalobę i cierpienie, bo wiele ofiar pochłonęła, a przecież jest sztandarem i gromadzi koło siebie przeogromne tłumy, cały świat, całą kulturę, całe żydostwo”*.

"Czarny sztandar" Hirszenberg namalował w Krakowie, do którego przeprowadził się rok wcześniej. Przeprowadzka z przemysłowo-robotniczego miasta do miasta historycznego, pełnego zabytków i pamiątek była dla niego wielką zmianą. Od samego początku pobytu w mieście „królów” udało mu się skupić wokół siebie liczną grupę żydowskich artystów. Do kręgu Hirszenberga należeli min.: Abraham Neuman, Leopold Gottlieb, Jerzy Merkel, Efraim mandelbaum, Mojżesz Kisling rzeźbiarze Henryk Kuna, Henryk Hochman. Oprócz nich w spotkaniach w mieszkaniu Hirszenbergów uczestniczyli krytycy: Emil Breiter oraz Seweryn Gottlieb, oraz kilka innych osób min.: dr Bernard Steiberg, dr Józef Liebeskind, inż. Lowenkorn. Planowano zorganizowanie w Krakowie wielkiej wystawy artystów żydowskich. Plany pokrzyżowały wydarzenia polityczne i postępująca choroba artysty.

Jesienią 1907 roku, po śmierci rodziców, Hirszenberg opuszcza Kraków, wyjeżdża do Francji, skąd po krótkim pobycie w Bretanii i Paryżu, gdzie spotyka się ze swoim bratem Leonem, wyrusza do Jerozolimy. Na zaproszenie

Borysa Schatza przybywa do Jerozolimy i zostaje profesorem malarstwa w utworzonej przez niego w 1906 r., pierwszej szkole artystycznej Bezelel w Jerozolimie. Po przybyciu do Palestyny Hirszenberg przechodzi proces transformacji. Porzuca symboliczne przedstawienia i tematy martyrologiczne, duże formaty i kolorystykę utrzymaną w ciemnej tonacji. Nowe niebo, inny krajobraz, „nowa” rzeczywistości, wpływ ostrego światła pomagają mu wejść w inną aurę, rozjaśnić paletę zając się nową tematyką. Maluje wielokrotnie wzgórze świątynne z meczetem Omara, uliczki Starej Jerozolimy, Ścianę Płacz, dolinę Cedronu. Obrazy malowane są lekko, swobodnie, charakteryzuje je fragmentaryczność ujęcia, jasna i soczysta barwa.

Dina pisze w swoim "Pamiętniku": *Samuel w Jerozolimie na swoich pierwszych modeli wybrał Jemenitów, najnędzniejszy lud na świecie. [którzy] co roku nadciągali całymi hordami z krańców szczęśliwej Arabii, gdzie żyli plemiennie, i zalewali Palestynę [...] lud niewielkiej postury, zagruźliczeni, rozgorączkowani, ale ich twarze spalone słońcem Arabii pozostają szlachetne, są piękne...*

Hirszenberga inspiruje straszliwa ludzka niedola i ich wykluczenie z pomiędzy innych plemion. Dina opisuje dalej jak Samuel stał się prawdziwym poetą, wydobywającym z biednych, wychudzonych, smagłych twarzy prawdę ogólnoludzką. Płynność linii artysty obrysowujących sylwetki, podkreśla każdy detal w tym najważniejszy dla portretu, detal twarzy, rąk i oddaje „wewnętrzną istotę” postaci, wyraża sugestywnie psychologię postaci. Gdzie znajdują się te obrazy, czy zaginęły bezpowrotnie?! Tego nie wiemy. Znamy je jedynie z reprodukcji w "Ost und West" z 1912 roku.

Pobyt Samuela w "ziemi obiecanej" trwa jedynie jedenaście miesięcy. Po kilkunastodniowej chorobie 15 września 1908 umiera w Jerozolimie i zostaje pochowany na cmentarzu na Górze Oliwnej.

Losy Leona i Henryka

Rozdzieleni przez los młodsi bracia, Leon i Henryk, do końca życia wspominali Samuela jako mistrza, mentora i ukochanego członka rodziny, który dzięki swojemu talentowi i możliwościom zawsze ich wspierał na obranej przez nich artystycznej drodze, zapewniając środki finansowe na utrzymanie i wykształcenie. Niestety nie zachowała się żadna bardziej szczegółowa korespondencja pomiędzy braćmi na podstawie której moglibyśmy odtworzyć ich bliższe relacje. Znamy kartę pocztową wysłaną z Rzymu w 1906 roku przez Leona do Samuela mieszkającego wtedy w Krakowie, z prośbą o odbiór jego obrazów pozostawionych po wystawie w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. Mamy portret Henryka wykonany przez Samuela z dedykacją dla brata *Braciszкови swemu na pamiątkę pobytu jego w Rytrze 1906*. Fotografie Henryka z Rytra z lat 30 potwierdzają fakt, że Rytro koło Nowego Sącza było umiłowaną wakacyjną miejscowością Braci, gdzie się spotykali. Jedynie co wiemy to, że przed wyjazdem do Palestyny Samuel odwiedził o cztery lata młodszego brata Leona we Francji.

Leon (Lajbuś) Hirszenberg (Herszenberg) poszedł malarską drogą swojego brata. Urodził się 27 czerwca 1869 r. w Łodzi, zmarł 31 maja 1945 r. w Paryżu. Malarstwa uczył się prawdopodobnie u Samuela oraz w Monachium. W połowie lat 1890 Leon miał powrócić do Łodzi. Pod koniec dekady przebywał we Włoszech, gdzie w styczniu 1899 r. wystawiał

swoje prace w Pałacu Serlupi w Rzymie jako stypendysta berlińskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych wraz z Henrykiem Glicensteinem. Wykonywał też kopie w Willi Borghese. Najpóźniej jesienią 1902 r. znalazł się we Francji, gdzie ofiarował swoje "Studium" na loterię tamtejszego Towarzystwa Polskiego Literacko-Artystycznego. W 1903 r. wyjeżdżał z Paryża do Concarneau w Bretanii. W 1905 r. miał osiąść w rybackiej osadzie Perros-Guirec w Bretanii. W 1907 r. poślubił 24-letnią Paryżankę, pielęgniarzkę Marie Eugénie Augustine Bulpa. Pod koniec lat 1920. nagle stracił wzrok. Od 1893 r. wystawiał w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie jako NOEL H., używając anagramu swojego imienia Leon i inicjału nazwiska. Tak też podpisywał swoje dzieła, żeby odróżnić się od brata, Samuela, sygnującego swe prace S. Hirszenberg. Jego prace były regularnie eksponowane w rodzinnej Łodzi: w Salonie Bartkiewicza w 1897 i 1898 r.; w Salonie Pawłowskiego, otwartym w 1899 r.; w 1903 r. na wystawie dzieł z kolekcji łódzkich kolekcjonerów w kamienicy Pinkusa.

Malował głównie pejzaże bretońskie, sceny rodzajowe z Bretanii, a także portrety i wnętrza. Jego dzieła znajdowały się w łódzkich kolekcjach prywatnych, m.in. Silbersteinów, Poznańskich, Ludwika Haentschla, Jakuba Himmelfarba oraz Ludwika Korala. Zachowanych się stosunkowo mało prac Leona a te które ocalały znajdują się m.in. w zbiorach Muzeum Sztuki w Łodzi (Dziewczynka z kotem, 1896; Rybacy, ok. 1904; Zamyślenie, 1905) oraz w kolekcjach prywatnych.

Co ciekawe Samuel i Leon i ich dzieła często bywają mylone ze sobą, obrazy Leona przypisywane są sławniejszemu bratu Samuelowi.

Henryk - architekt

O Henryku, młodszym o 20 lat, bracie Samuela, mamy dużo więcej informacji a to dzięki żyjącej w Jerozolimie córce, Ofrze Bruno Hirszenberg, choć sama mówi, że biografia ojca skrywa jeszcze wiele tajemnic. Ofra miała 20 lat kiedy zmarł jej ojciec i jak wiadomo rodzice nie pytani milczą a dzieci, kiedy już ich nie ma żałują, że nie pytały. Henryk urodził się 7 czerwca 1885 w Łodzi a zmarł 20 marca 1955 w Tel Awiwie. Działalność architektoniczną rozpoczął w pierwszych latach XX w. w biurze Dawida Landégo, po czym przez trzy lata studiował w Monachium, być może również krótko w Paryżu. W 1906 r. zdobył, wraz z Markiem Feinem, I nagrodę w konkursie na projekt siedziby gimnazjum żeńskiego w Lipawie na Łotwie, a w 1910 r. ta sama spółka wygrywa konkurs na projekt Towarzystwa Wzajemnego Kredytu we Włocławku oraz otrzymała II nagrodę w konkursie na siedzibę oddziału Sankt-Petersburskiego Międzynarodowego Banku Handlowego w Jekaterynosławiu.

Po powrocie do Łodzi, w latach 1911-1913, pracował z Landém przy realizacji wykonanych przez niego projektów: domu R. Schweikerta przy ul. Piotrkowskiej 56, kamienicy przy obecnej al. T. Kościuszki 69 oraz przebudowy Grand Hotelu. Potem ponownie wyjeżdża do Monachium, a stamtąd do Sankt Petersburga, gdzie rozpoczyna studia w Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych. Następnie w Moskwie współpracuje ze znanymi architektami Fiodorem Szechtelem i Aleksiejem Szczusiewem. Tam zastaje go wybuch pierwszej wojny światowej. W tym czasie Henryk pozostaje pod wpływem rosyjskich konstruktywistów i pracuje przy

projektach kin i willi ale niestety brak na ten temat bliższych informacji.

W 1921 r. przedostaje się z bolszewickiej Rosji przez „zieloną granicę” do Polski i powraca do Łodzi. W 1922 r. wraz z Karolem Hillerem i Witoldem Wandurskim tworzy grupę artystyczną „Srebrny Wóz”. W 1923 r. na międzynarodowej wystawie „Młodej Sztuki” prezentował swoje rysunki "architektury utylitarnej”. W połowie lat dwudziestych brał też udział w serii konkursów. W 1925 w konkursie na gmach Kasy Chorych na Chojnach zdobył II nagrodę, a w konkursie na siedzibę szkoły na Brusie w Łodzi, u zbiegu ulic Krzemienieckiej i Konstantynowskiej, wspólnie a Adolfem Fischerem zdobywa trzecią nagrodę. Żaden z tych projektów nie doczekał się realizacji. W 1925 r. Brał udział w konkursie na gmach szkolny w Rudzie Pabianickiej. Tym razem jego zwycięski projekt został w latach 1926-1929 zrealizowany. Obecnie jest to szkoła przy ul. Scaleniowej 6 w Łodzi.

Na przełomie lat 20. i 30. zatrudniony był w Widzewskiej Manufakturze. W połowie lat 30. wykonał niezrealizowany projekt stadionu „Klubu Sportowego Widzewska Manufaktura” (od 1949 r. Widzew Łódź).

W 1936 r. wyjechał do Palestyny i osiadł w Tel Awiwie. Działał tam aktywnie jako architekt projektując m. in. siedzibę banku PKO, fabryki, szkoły oraz domy mieszkalne o modernistycznym charakterze. Zajmował się także projektowaniem wnętrz i ilustracją książek. Podtrzymywał kontakty ze środowiskiem polskim, zachował polskie obywatelstwo i brał pod uwagę powrót do ojczyzny o czym świadczą opracowane przez niego w 1942 r., gdy na Bliskim Wschodzie pojawiła się armia Andersa, studia dotyczące

odbudowy ziem polskich po wojnie. W 1954 r. wykonał projekt Miasta Uniwersyteckiego (University City) dla Brugii w Belgii.

Sztuka dla życia i życie dla sztuki

Urodzeni w Łodzi, w wielodzietnej rodzinie żydowskiej, bracia Hirszenbergowie obrali różne ścieżki rozwoju, poszukując swoich „ziem obiecanych” w życiu i sztuce. Okres pomiędzy narodzinami Samuela w 1865 roku, a śmiercią Henryka w 1955 roku w Tel Awiwie to jednocześnie burzliwy i dynamiczny czas dla Łodzi, Europy i świata. Pokonując drogę od pełnej ograniczeń ortodoksyjnej wspólnoty żydowskiej w mieście urodzenia, poprzez przygodę z syjonizmem, do stania się obywatelami świata i pacyfistami, bracia Hirszenbergowie mogą być traktowani współcześnie za prekursorów zjawiska transkulturowości. Byli częścią tragicznej żydowskiej historii i tradycji, reprezentując mit nomada-wiecznego tułacza-artysty. Wiemy o nich coraz więcej dzięki nowym badaniom oraz mieszkającej w Izraelu rodzinie Henryka.

Samuel zmarł przedwcześnie w 1908 roku w Palestynie, zaproszony tam do pracy przez przyjaciela Borisa Schatza, twórcę i dyrektora pierwszej szkoły artystycznej w Jerozolimie. Henryk umarł już w państwie Izrael, zabierając z sobą w 1935 roku z Polski szkicownik brata z okresu studiów w Krakowie i ofiarowując go dwa lata później nowo powstałemu Muzeum Sztuki Tel Awiwu. Nie odnalazł już grobu Samuela, który prawdopodobnie został zniszczony podczas budowy nowej drogi w Jerozolimie, ale w symboliczny sposób połączył się z bratem, przypominając o tym inskrypcją na swoim nagrobku. Dzięki najnowszym

odkryciom poznaliśmy też datę śmierci Leona, który w 1945 roku we Francji dopełnił swoje życie w tym ukochanym przez niego kraju.

Studiując historie życia braci Hirszenbergów można powiedzieć, że wszyscy trzej kierowali się myślą przewodnią wyrażoną w krótkiej, zwięzłej formie, w liście do przyjaciela przez najstarszego z braci, Samuela: „Sztuka dla życia i życie dla sztuki”.

Teresa Śmiechowska

„Bracia Hirszenbergowie, poszukiwaniu ziemi obiecanej”

Wystawa realizowana we współpracy Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma i Muzeum Miasta Łodzi

Wystawa jest pierwszą od ponad 80 lat monograficzną wystawą Samuela oraz pierwszą na świecie wystawą jego spuścizny artystycznej wraz z twórczością plastyczną jego braci, działającego we Francji Leona oraz projekty architektoniczne Henryka, które były nagradzane (w Polsce i Rosji) i realizowane (w Łodzi i Izraelu).

Bracia tworzyli na przestrzeni kilkudziesięciu lat w środowisku polskim i w innych miejscach związanych z kulturą Europy oraz Palestyny (później Izraela). Na wystawie można zobaczyć około 100 dzieł i dokumentów ukazujących różne formy aktywności artystów i ich artystycznego otoczenia, wypożyczonych z instytucji polskich, zagranicznych oraz z kolekcji prywatnych. Po raz pierwszy prezentowane są obrazy, rysunki, projekty architektoniczne,

fotografie ze zbiorów indywidualnych córki Henryka Hirszenberga, Ofry Bruno Hirszenberg.

Z okazji otwarcia wystawy wydany został reprint dziennika pt. Samuel Hirszenberg autorstwa Diny Hirszenberg, ukochanej żony Samuela, cenny dokument życia artysty ze zbiorów ŻIH.

Kuratorzy wystawy:

Teresa Śmiechowska (Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma)

Adam Klimczak (Muzeum Miasta Łodzi)

Łódź

Miejsce: Muzeum Miasta Łodzi

Termin: 24 listopad 2016 – 05 marzec 2017

Warszawa

Termin: 30 marzec – 4 czerwiec 2017

Miejsce: Żydowski Instytut Historyczny

